

Mała Ojczyzna

Michał Bajor

Pozwolę sobie tu wyznać. przypomnieć sobie pozwolę
Że moja mała ojczyzna, to moje drogie Opole
Z mojego domu nad Odrą, ta sama wiedzie wciąż ścieżka
Odra jest srebrna i modra i moja mama tu mieszka

R:

I choć może, może w świecie są miejsca ciekawsze
Ja myślę gdy bywam markotny, że mała ojczyzna to tak jakbym
Zawsze w kieszeni miał bilet powrotny
I mogę w dal pędzić i wzbijać się w chmury i cieszyć się mogę i
smuć
Lecz mała ojczyzna to adres pod który niezmiennie wciąż mogę po
wrócić

Tu jeszcze jako brząc mały, płot przeskakując zuchwale
Zza kępy drzew podglądałem jak rodzą się festiwale
I spoglądając w świat bystro, po domu umiałem krzyczeć
Że ja będę sławnym artystą, albo sprzedawcą słodyczy

R:

A dom był, był bezpieczny, był ciepły, serdeczny
I drzwi nie zamykał przed nikim, był pełen radości, był pełen c
zułości
I pełen prześlicznej muzyki
I na każdym, na każdym kroku, mnie miała na oku ta mała ojczyzn
a szczęśliwa

Choć jako brzdąc mały w te dni nie wiedziałem że tak ją należy
nazywać

Przejście/

Aż świat mnie wezwał daleki, nieznana tajemną stroną
I przymykając powieki, myślałem pora pofrunąć
Nad brzegiem Odry, mej rzeki i w domu co mnie wychował
Ja przymykając powieki , myślałem pora spróbować

R:

I cel, cel utoczyłem i dążąc do niego, wiem jakich nie, nie spi
ewałbym pieśni,
Że mała ojczyzna to punkt od którego mą drogę życiową los kreś
li

I mała, mała ojczyzna da zamknąć się krótko, w dzień jasny bezp
ieczny pogodny

I głos mamy który zapyta, cichutko, "Syneczku, a możesz ty głodn
y"